

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem wiersz milimetry
mk. 5000,—na III stronie mk. 3000,—
na IV stronie mk. 2000. Tekst i na-
desłane mk. 5000.— Drobne ogło-
szenia od mk. 1000 do 1500 za wy-
raz. Najmniej 15000 mk. Ogłoszenia
należy płacić z góry przy zamówie-
niu. Ogłoszenia nieopłacone przy za-
mówieniu oraz zamiejscowe o 50 %
zagraniczne 100 %, drożej.

W numerach świątecznych i nie-
dzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń admi-
nistracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje
już wszystkie przyjęte ogłoszenia do
zmiany cen bez uprzedniego zawi-
domienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64.
ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73.

|| Będzin, Małachowskiego 7. || Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ||

Katowice, Szopena 4

Adres dla listów i depesz:
„ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 500.000.

Z odnośnikiem miesięcznie:
mk. 600.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Bę-
dzinem i Dąbrową: mk. 600.000.

Z przesyłką pocztową:
mk. 700.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 1.200.000.

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby: skórne, włosów,
weneryczne, (niemoc płciowa).
Analizy mikroskopowe.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje 9—12 i 6—8. Panie 5—6
w niedzielę i święta od 10 do 12.
SOSNOWIEC, ulica Modrzewjska Nr. 39, II p
3438—9

Jedna z większych cementowni
w Kongresówce poszukuje
Inżyniera ruchu

elektrotechnika z praktyką mecha-
niczną. Wymagana co najmniej kil-
koletnia praktyka w poważniejszych
zakładach przemysłowych.

Oferty wraz z życiorysem oraz od-
pisami świadectw prosimy nadsyłać
do adm. „Iskry” pod „Cementownią”.
3630—1

Czem są dla Polski Kresy Zachodnie?

Warszawa, 20 grudnia.

Związek obrony kresów zachodnich urządził w Warszawie powołaniem ukoronowany „tydzień” propagandy i zbiórki na pałac swe potrzeby i, nie ustając w gorliwych swych zabiegach, zamierza wkrótce w innych większych centrach wyjaśnić swój cel i program i uciec się do ofiarności publicznej na rzecz kresów zachodnich.

Ma on w swej działalności jedną wielką zaporę i jednego wroga: obojętność w szerokich warstwach, wynikającą z tego, że ogół nasz nie uświadamia sobie jeszcze wcale doniosłości sprawy tych kresów dla Polski.

Gdy mowa o kresach, myśl zwraca się na wschód, w te z bolszewią graniczące, nieszczęsne dzielnice, przedstawiające obraz rozpaczliwy, zatruwające swemi miazmatami kraj cały—w te dzielnice, których wyrazem jest 16-stka, a istotnymi przedstawicielami z bolszewizowanymi ukraińcami i żydami. Trzeba iście tytanicznego wysiłku wszystkich rdzennie polskich czynników, by przeobrazić z gruntu fizjognomję tych ziem wschodnich. Ale to nie uwalnia nas bynajmniej od obowiązku troskliwego czuwania nad kresami zachodnimi, gdzie grasuje jes-

naszych, którzy pozostali nad brutalnym jarmem krzyżackim i dziś w trudnych terminach, częściej niż kiedykolwiek wyciągają ramiona do Macierzy.

Z chwilą, gdy żołnierz polski po latach 600 wstępował na piastowską ziemię śląską, naród polski w radnym uniesieniu ślubował, że nie zapomni o rodakach tych, że dążyć będzie wytrwale do wybawienia ich z niewoli. To naród nasz spełnić musi, o ile dorósł do życia państwowego i godzien jest wolności i swego państwa,—zarówno z względu na ten lud polski, niezłomnie trzymający się tam ziemi i języka ojców, jak z względu na doniosłość tych okolic dla państwa polskiego.

Gdańsk, Malborg, Kwidzyn, Olsztyn, Kłk, Gliwice, Opole, Karwina, Ostrawa—wszystkie te nazwy trzeba spopularyzować i zapisać w pamięci ogółu. Trzeba pokazywać te miasta dzieciom na mapie Polski i wpajać w nie przekonanie, że są one dla Polski niezbędne i konieczne, jeśli ma ona zabezpieczyć się przed ciwką czyhającym na zagładę Jej odwiecznemu wrogowi i zdobyć sobie należyte stanowisko mocarstwowe w Europie.

Popełniono ongiś błąd historyczny, jaki bezwzględnie musi być uniknięty. Od czasów krzyżackich posuwał

się żywioł polski po linii mniejszego oporu, szedł na wschód, przynęcony bogactwem ziemi i podbił gospodarcze kresy obce nam etnicznie. A zaprzepaścił ideę wielkich Piastów, wydał szczeropolskie dzierżawy na pastwę wpływów germańskich, pozwolił się odepchnąć od Bałtyku, od ujścia i brzegów dolnej Wisły, będącej krzyżem pocieszonym państwa polskiego. Zemściło się to na Polsce okrutnie, bo wyhodowany na ciele polskim kzyżak stał się inicjatorem i główną sprężyną jej rozbiorów.

Historja woła do nas wielkim ponurym głosem: memento! Przypomina nam Warmię, Mazury, Powiśle Kwidzyńskie, kwestję Prusongi, Książęcych i Bałtyku, przypomina Śląsk i niebezpieczeństwo teutońskie. Wytyka narodowi polskiemu drogowskaz ku Bałtykowi i ostrzega przed wszelkim pakowaniem z prawrogami słowiańszczyzny: z niemcem.

Na jego „Drang nach Osten” musi naród polski odpowiedzieć głęboko ukorzoną tendencją: „Drang nach Westen” w tem przekonaniu, że lada szmat piasków w pobliżu dolnej Wisły ma dla państwa stokroć większą wartość od wielkich obszarów czarnoziemiu podolskiego, że państwo polskie nie może spojrzeć spokojnie w przyszłość, ani rozwinąć skrzydeł, dopóki nie zabezpieczy Wisły pomorskiej, nie zbliży się do Bałtyku, nie zapanuje nad jego ujściem i nie oskrzydli jadowitego gniazda królewieckiego.

Kresy zachodnie muszą być jaknajpotężniejszym wałem obronnym przeciwko wieczytemu jaknajwiększemu niebezpieczeństwu, a prawdziwą bezpieczeństwu naszego rękojmnią mogą być tylko te wydarte nam przez prusaków ziemie wraz z dzielnym, bezcennym ludem polskim, czekającym tam godziny wyzwolenia—godziny polskiej.

Zaiste o tem zapominać nam nie wolno. Świado-

mość niesłychanej doniosłości kresów tych i sprawy prusko polskiej, wsiągnąć musi w instynkt narodowy,

żyć w nim i prowadzić naród ku Bałtykowi.

Wojciech Wierzbicki.

Oredzie biskupów polskich do wiernych całej Polski.

Najmilsi w Chrystusie! — Ciężko nawiedził Bóg dzisiejsze narody. Nie otrząsnęły się one ze zmagań straszliwej wojny, nie stały jeszcze krwi, w której przez lat tyle broczyły, a oto, mimo układów i traktatów pokojowych, świat cały w wielkiej żyje rozterce.

A jeśli starami i mocno w stuleciach ich dziejów utwierdzonymi państwami wstrząsa burza cierpień i doświadczeń, to czyż podobna jest, ażeby nasze młode państwo było od nich wolne? Jeśli silnemu dębowi wichur obiamuje konary, to jakżeby nieporuszonem stać miało młode drzewo?

Przywrócił nam Bóg Ojczyznę naszą, wyzwolił nas z kajdan niewoli, a Królowa Korony Polskiej, Jasnogórska Marja, królestwo swoje, tę ziemię naszą polską i naród nasz, swojem wstawiennictwem, wolnym i niepodległym uczyniła.

Co moc Boża sprawiła, co obroniła przemożna opieka Marii, to złość ludzka w zapamiętałości swojej psuje i rozwała. Nie grozi nam na razie wróg z zewnątrz, natomiast wróg wewnętrzny podkopuje podwaliny państwa naszego.

Szatan pychy i samolubstwa opanował serca i umysły, prywatnie i osobiste korzyści wynoszą się ponad dobro ogólne, cele partyjne godzą często w podstawowe cele rządu i państwa. Zgasł pokój, zanarła miłość, panuje upór, zawziętość, nienawiść. Dawniej zaborca nas prześladował i gnębił, dziś ze wstydem rzec można, że jedni drugich gnębiemy, sami się między sobą prześladowujemy.

Boże Wielki, gorzko narzekaliśmy i płakaliśmy, gdy podczas wojny wszechświatowej bracia nasi, służący w armjach nieprzyjacielskich, przymuszani byli walczyć ze sobą. Zaiste był to ciężki dopust Boży, był to krzyż z krzyżów naszych najboleśniejszy. A dziś na co patrzymy? Co widzimy?

Oto z własnej złości i przewrotnej woli w zawziętości i zapamiętałości bracia napadają na oraci, polacy mordują polaków, leje się krew bratnią. O Boże!

o tem mówić się godzi,

plakać raczej, niż opowiadać. Czyż miłość Ojczyzny zaginęła w Polsce?

Czyż zamarły przykłady miłości i poświęcenia, które nasi przodkowie w dawnych wiekach pozostawili? Wspomnijcie o tych tysiącach polaków, którzy po czasie stulecia niewoli ginęli na polu bitew, lub po więzieniach srogię znosili katusze, albo na wygnaniu schnęli z tęsknoty z krajem i ziolkami.

Ale pocóż szukać dawnych wzorów. W naszych czasach, w naszych oczach bohaterscy synowie Ojczyzny oddawali życie za Ojczyznę, istniejemy żyjemy ich poświęceniem i ofiarą. Oni bronili Ojczyzny, a my obrońców przez nich nie mieliśmy budować i umacniać? Póki Ojczyzna była w niewoli, póty nam była droga, a dziś Wyzwolonej nie będziemy służyć?

Ta miła matka nasza daje nam dziś złotą wolność, że użyjemy słów naszego Skargi, „iż tyranom nie służycie. Samiście tyko sobie tyranami, gdyż praw nie wykonujecie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością, albo raczej swawolnością przeskody sami sobie czynicie”. „Pan Jezus, umierając, — mówił dalej Skarga, — dwa przedniejsze przykazania testamentem pozostawił jedno, abyśmy wspólnie miłowali się, 2-ie abyśmy pokój między sobą i zgodę świętą zachowali: jedno z drugiego pochodzi i płynie. Miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłość być nie może”.

„Miłość ciepława jest, — pisze św. Paweł, — i laskawa jest, miłość nie jarzy, złości nie wyrządza, nie wzrusza się ku gniewowi, nie myśli ziego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale wesele się z prawdą. (I. Kor. 13.)

Na Boga zaklinamy cię pobłogosławię ludu polski, coś zachowaj wiarę ojców swoich, a cnoty matki twoich nie są ci obce, i do was się zwracamy warstwy poświęcone, co wiedzą i stauowskim zdawna przodkowie w narodzie do was wołamy ojcowie i matki, kobiety polskie i młodzieży, wszyscy, którzy miłujecie Ojczyznę, a dobro jej na sercu wam leży, ratujmy tę miłą matkę naszą!

Połączmy się w jednej miłości

artykuły znów podrożały: za gęsi płacono przeszło 10 milionów, ryby po 1,700 tys. za funt.

Niemcy śląscy ruszają się. W ubiegłą niedzielę odbyła się w Katowicach tak zw. „Konferencja” partii niemieckiej na G. Śląsku. O położeniu politycznym przemawiali, oczywiście nic dobrego dla Polski nie wróżąc, m. in. senator Meyer, poseł na sejm śląski, Pawlas, poseł na sejm śląski, dyrektor huty Sabass i poseł na sejm śląski, Ulitz, urzędnik niemieckiego „Volksbundu”. Na konferencji uchwalono odbycie generalnego zebrania partii w połowie stycznia.

Miljardowy podarek. Dyrekcja kopalni skarbowych („Skarbofer”) ofiarowała dla biednych miasta Król. Huty 10 tys. ctr. węgla, jako podarek gwiazdkowy.

Kronika. Kalendarzyk.

21

Piątek.

Dziś S. d. Tomasza.
Jutro K. d. Herona.
Wsch. słońca 7.38.
Zach. „ 3,55

Pożegnanie. Onegdaj w lokalu „Lutni” w Sosnowcu grono osób ze sfer towarzyskich, urzędniczych i prasy żegnało bankietem d-ra A. Łęckiego, dotychczasowego zastępcę starosty, który mianowany został starostą koneckim. Przy tej okazji złożono na ręce inż. Pawłowskiego z górą 30 milj. mk. na instytut gazowy. Szeręg mówców podnosił zasługi, położone przez d-ra Łęckiego na polu administracji i reorganizacji policji. Zsłużonemu urzędnikowi i obywatelowi życzymy pełnego powodzenia na nowej placówce pracy.

Uroczysty wieczór. Dział w piątek w teatrze w Sosnowcu odbędzie się „uroczysty wieczór”, ku czci Adama Mickiewicza. Wieczór poprzedzi słowo wstępne. W programie, oprócz kwintetu smyczkowego, chóru i deklamacji, zapowiedziane jest wystawienie „Rady” z „Pana Tadeusza”, w której przed widzami przesuną się komisarz Buchman, Maciej Scyzoryk, Bartek Brzytewka i inni. Dochód przeznaczony na koło samopomocy przy gimn. państw. im. B. Prusa w Sosnowcu.

Posiedzenie plenarne delegacji drożdżnianej zwołane na wczoraj w sali magistratu sosnowieckiego już w drugim terminie, nie doszło do skutku, na posiedzenie bowiem stawili się zaledwie 4 osoby. Przewodniczący delegacji, wicepr. Situszek, oświadczył, że sprawę delegacji skieruje do zarządu miasta, który ją swojego czasu powołał do życia. Zarząd miasta prawdopodobnie zredukuję ilość członków delegacji, aby instytucja ta przestała być tak ciężką machiną, jak obecnie.

Zastój w handlu. W związku z szaloną drożdżnią i wzmagającą się nędzą, w tym roku panuje zupełny zastój w handlu i kupcy, którzy porobili większe zapasy artykułów świątecznych, znaleźli się w trudnej sytuacji.

Na niebываły zastój uskarżają się wszystkie branże, rozumiały bowiem jest rzeczą, iż w obecnych ciężkich czasach każdy ogranicza swe wydatki do minimum.

Dokąd to będzie? Skandalicznym porządkiem na kolejach naszych trzeba będzie poświęcić stałą rubrykę, lekceważenie bowiem, czy zła wola władz kole-

jowych przybrały już niemożliwe rozmiary.

Doszło do tego, iż dzięki absurdalnemu rozkładowi jazdy i stalym opóźnieniom się pociągów, młodzież pozamięscowa zagrożona jest usunięciem ze szkół, późne bowiem przybywanie na wykłady, uniemożliwia prawidłowy bieg zajęć i otrzymywanie nauki.

Od godz. 8 do g. 11 rano, niema od Ząbkowic do Sosnowca pociągu, to też pociągiem o godz. 11 rano jeżdżą tłumy interesantów do różnych instytucji i banków, tymczasem pociąg ten przychodzi albo z dużym opóźnieniem, lub też wcale nie przychodzi, jak to miało miejsce wczoraj, i wszyscy narażeni są na nieprzyjemności, a nawet na poważne straty. Czyż naprawdę nie doczekamy się uzdrowienia tych stosunków?

Warjacksi taniec cen. Wczoraj w magistracie sosnowieckim ustalono cenę kilograma masła na 2.600.000. Pozatem podniesiono ceny potraw restauracyjnych: obiad 340. tys. mk., porcja mięsna obiadowa 230 tys. mk., kolacja urzędowa 390 tys. mk., szklanka kawy białej i czarnej 150 tys. mk., pół szklanki 80 t. mk., herbata 80 tys. mk., dodatkowa porcja cukru 10 tys. mk., kotlet wieprzowy, cielęcy, rum-szyk, befszyk i sznycel po 700 tys. mk.

Jednocześnie i n n a komisja podwyższyła taksę dorożkarską o 100 proc.

Zniesienie cen mięsa. Prezydium delegacji drożdżnianej w Sosnowcu postanowiło znieść ceny maksymalne mięsa wołowego. Rzeźnicy więc będą sami kalkulowali ceny. Kalkulowanie cen ustalono w ten sposób, że do ceny kilograma żywca będą doliczane 50 proc. Od uzyskanej sumy należy odjąć 15 proc. otrzymaną nową sumą będzie ceną kilograma mięsa trefnego, po dodaniu zaś 15 proc. do średniej ceny mięsa ustalona będzie cena mięsa kózsernego.

Skutkiem tej uchwały będzie różnorodność cen mięsa, ale też napewno go już nie braknie.

O kontrolę patentów. Całe mnóstwo wszelkiego rodzaju owocarni posiada patenty najniższej kategorii, tymczasem podług przepisów, sklepy, handlujące artykułami luksusowymi, jak sardynki, winogrona, bakalie, winy posiadają patent co najmniej drugiej kategorii.

W dodatku, niektóre z tych sklepów sprowadzają owoce wagonami, co wymaga patentu I-iej kategorii. Ponieważ nadużycia te przybrały duże rozmiary, narażając skarb na poważne straty, możeby władze skarbowe, do których należy kontrola patentów, zajęły się tem i ukróciły to nadużycie.

Z komitetu pomocy. Komitet pomocy dzieciom ofiar katastrofy na kop. „Reden” spotkał się w pracy swej nieprzewidzianą przeszkodę ze strony władz centralnych, które do tego stopnia lekceważą zamierzenia komitetu, iż nie raczą nawet odpowiedzieć na szereg piśmnych listów, dotyczących zabezpieczenia zebranych kwot przed spadkiem marki.

Obecnie komitet nabył większą ilość obuwia dla osieroconej dziatwy i jeżeli ministerjum skarbu w dalszym ciągu będzie ignorowało dobre chęci zarządu, trzeba będzie znaleźć jakieś wyjście, inaczej bowiem wartość zebranych sum spadnie do minimum, co uniemożliwiłoby dalszą pracę komitetu.

Zawarcie umowy. W ub. środę zawarty został układ pomiędzy radą zjazdu i związkami górniczymi, na podstawie którego

robotnicy, zatrudnieni w przemyśle górniczym otrzymali za drugą połowę grudnia r. b. 73 proc. podwyżki.

Do 3-iej w nocy! Wczorajsza rada miejska uchwaliła, by „Cukiernia Warszawska” i „Zacisze” otwarte były do godz. 3 w nocy.

Czyżby magazynowanie? Ze sfer kolejowych donoszą nam, iż w magazynie kolejowym w Dąbrowie leży od zeszłego miesiąca 8 wagonów cukru, którego dotychczas sprowadzający nie wykupili, odpłacając jednakże olbrzymie składowe i t. p. koszty, związane z przechowywaniem cukru.

Może odpowiednie władze wyświetlą rzeczywistą przyczynę tego magazynowania i ustalą, czy nie zachodzą tu kombinacje spekulacyjne.

Z teatru.

Dziś odbywają się próby z nowej sztuki Guitryego w tłumaczeniu Perzyńskiego „Pokojówka szuka miejsca”, która na wszystkich większych scenach święciła tryumfy. Premjera jutro.

Sobota — premjera — ujrzymy po raz pierwszy nieznaną u nas sztukę „Pokojówka szuka miejsca” doborowa prawdziwa francuska farsa. Początek, godz. 8,15 wieczorem.

Niedziela po południu — po raz ostatni „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”. Początek o godz. 4.

Niedziela — wieczór — przedstawienie jak zwykle.

Sylwester w teatrze. Zapowiada się wielka zabawa — bal maskowy. Przy pięknie udekorowanej sali oraz znakomitej orkiestrze i doborowym artystycznym programie żegnać będziemy stary i witać nowy rok. Liczba gości ograniczona.

Reklama
jest dźwignią handlu!

Zakończenie kursu instruktorskiego oświaty pozaszkolnej.

Będzin, 19 grudnia.

W sobotę ubiegłą odbyła się konferencja słuchaczy i zamknięcie kursu instruktorskiego oświaty pozaszkolnej sejmiku będzińskiego, na których byli obecni: przewodniczący powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej sędzia R. Herman, członkowie komisji: inspektor szkolny J. Gworek, F. Zebrowski, K. Kornilowicz, członkowie wydziału powiatowego F. Głażewski, P. Witek, B. Jędrusik i kierownik biura sejmiku Antoni Latusek.

Przewodniczący komisji sędzia R. Herman w dłuższym przemówieniu zapelował do serc słuchaczy, aby zechcieli przy pomocy środków rozporządzalnych podudzić te masy śpiące, zachęcić je do pracy. Kończąc swe przemówienie, podziękował słuchaczom za tak liczne przybycie na kurs powyższy, zachęcając jednocześnie do intensywnej i wytrwałej pracy, abyśmy wkrótce osiągnęli pożądane rezultaty.

Inspektor szkolny w przemówieniu swem zaznaczył o przyszłej lustracji ognisk oświatowych w powiecie i o wynikach z urzędzenia kursu instruktorskiego.

W imieniu centralnego biura kursów dla dorosłych w Warszawie zabrał głos instruktor p. K. Kornilowicz, który podkreślił życiwe przyjęcie i poparcie przez przewodniczącego wydziału powiatowego, starostę A. Trzcinińskiego, tej idei krzewienia wiedzy wśród dorosłych, jak również przez wydział powiatowy i sejmik.

W imieniu słuchaczy kursu w krótkich, lecz serdecznych sło-

wach przemówił Henryk Makarczyński, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Strzemieszycach, składając podziękowanie tym, którzy przyczynili się do otwarcia powyższego kursu, a więc wydziałowi powiatowemu, sejmikowi, prelegentom itp., wznosząc okrzyk: „Niech żyje wydział powiatowy i komisja oświaty pozaszkolnej!”

Po przemówieniach, inspektor szkolny, J. Gworek, wręczył każdemu słuchaczowi zaświadczenie z ukończenia kursu, na który uczęszczało 51 osób.

Podczas przerw obiadowych w czasie trwania kursu, zwiedzono ruiny zamku w Będzinie, oraz elektrownię.

Wśród miłego i serdecznego nastroju, rozjechali się słuchacze z głęboką wiarą i przeświadczeniem, że osiągnęli wiele korzyści i przystąpią do pracy oświatowej z zapałem i energią.

Z. Rembowski.

Palta zimowe
Palta jesienne
Garnitury i Spodnie

POLECA:

Magazyn Ubiorów Męskich
H. ZAKRZEWSKA

Pogoń, ulica Ciepła 4,
3584 6 dom p. Ruska.

Zebrane przez p. Maurycego Hamburgera w dniu pogrzebu od grona przyjaciół i znajomych zamiast wieńca na grób b. p. HENRYKA LIBERMANA
126.000.000 mk.
zostały przeznaczone na rzecz Domu Sierot i złożone w Zarządzie Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu.
3691

Kino „ZAGŁOBA”

Dziś i dni następne!

Kino „ZAGŁOBA”

Józef Węgrzyn

„Od kobiety do kobiety”

psychologiczny dramat tajemnic serca mężczyzny w 6 ciał częściach.

BACZNOŚĆ

Od 27 do 31 grudnia

BACZNOŚĆ

POŻEGNANIE STAREGO ROKU!!!

Chcąc uoczyćście zakończyć 1923 rok, aby utkwilo w pamięci mile wspomnienie stałym bywalcom naszego kina wyświetlamy największy szlagier doby obecnej p. t.

„Czarna moli”

z bohaterką pamiętnego obrazu „Dziewica ze Stambułu”

Priscilla Dean.

Z poważaniem DYREKCJA.

Kino „SFINKS”

Od 17 do 23 grudnia

Kino „SFINKS”

Pierwszy narodowy film odrodzonej Polski według motywów noweli HENRYKA SIENKIEWICZA

„BARTEK ZWYCIEZCA”

martyrologia chłopca polskiego pod zaborem pruskim w 7 aktach w rolach głównych:
R. ZELAZOWSKI, W. P. FLASIŃSKI.

Do obrazu przygrywać będzie zaangażowana orkiestra z 12-tu osób, która wykona melodie napodowe.

Obraz dozwolony dla młodzieży i dzieci!

